

RAFAŁ FIC

ORCID: 0000-0002-0826-1956

UNIwersytet Śląski w Katowicach

## POPULIZM PENALNY A ZMNIEJSZENIE REPRESYJNOŚCI PRAWA KARNEGO — UWAGI NA TLE ART. 25 § 2A I 3 K.K.

Abstrakt: Przedmiotem niniejszej publikacji jest próba ustalenia relacji, która zachodzi między populizmem penalnym a instrumentami prawnokarnymi prowadzącymi do dekryminalizacji lub wyłączenia karalności zachowań dotychczas podlegających ukaraniu. Zjawisko populizmu penalnego jest bowiem tradycyjnie łączone ze zwiększeniem represyjności prawa karnego. W konsekwencji rozwiązania ustawowe uchylające karalność określonych czynów zabronionych powinny być traktowane jako przeciwne populizmowi penalnemu. Analizę przeprowadzono na przykładzie regulacji Kodeksu karnego zapewniających niepodleganie karze w niektórych wypadkach przekroczenia granic obrony koniecznej. Prowadzi to do przekonania, że także zabieg polegający na depenalizacji może odpowiadać cechom przypisywanym populizmowi penalnemu. W konsekwencji niezasadne wydaje się ograniczanie tego pojęcia tylko do zabiegów prowadzących do zwiększenia represyjności prawa karnego.

Słowa kluczowe: populizm penalny, obrona konieczna, wyłączenie karalności, niepodleganie karze

### WPROWADZENIE

Obserwacja prawodawstwa ostatnich dziesięcioleci prowadzi do przekonania, że populizm penalny istotnie wpływa na kształt regulacji prawnokarnych. Zjawisko to słusznie pozostaje przedmiotem zainteresowania między innymi nauki prawa karnego, która jednak tradycyjnie łączy je z tendencją do zwiększania represyjności tej gałęzi prawa. W okresie obowiązywania Kodeksu karnego (dalej: k.k.) z 1997 roku można jednocześnie odnotować inną tendencję. W momencie wejścia w życie tej kodyfikacji zawierał on 21 przepisów zawierających formułę „nie podlega karze”. Po wejściu w życie nowelizacji k.k. z 7 lipca 2022 roku przepisów tych będzie już 32. Choć różnią się one pod względem realizowanych funkcji, to każdorazowo prowadzą do wyłączenia możliwości wymierzenia kary za popełnione przestępstwo wobec negatywnej przesłanki procesowej z art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k. Nasuwa się zatem pytanie, czy bieżąca kodyfikacja jest dotknię-

ta mechanizmami działającymi w przeciwnych kierunkach, czyli jednoczesnym zwiększaniem surowości karania i tendencjami depenalizacyjnymi. Przedmiotem tego artykułu będzie wycinek wskazanego zagadnienia. Być może populizm penalny nie w każdym wypadku stoi w sprzeczności ze zmniejszeniem represyjności prawa karnego, lecz przeciwnie — również ustanowienie podstawy prawnej niepodlegania karze może być jego wynikiem. Rozważania w niniejszym artykule prowadzone będą z punktu widzenia regulacji art. 25 § 2a i 3 k.k. Zastrzec należy, że nie będzie jego przedmiotem analiza merytorycznej prawidłowości tych przepisów czy ich racjonalności, ale raczej mechanizm ich wprowadzania.

### POPULIZM PENALNY — CHARAKTERYSTYKA ZJAWISKA

Opisanie populizmu penalnego przypisuje się J. Prattowi, według którego powstanie tego zjawiska wiązać należy z przemianami nowoczesnych społeczeństw zachodzącymi od lat siedemdziesiątych, a związanymi z utratą zaufania do polityków czy ze spadkiem autorytetu państwa<sup>1</sup>. Zachodzące zmiany społeczne łączone są również z utratą elementów, które dotychczas zapewniały pewną stabilność w życiu prywatnym, jak chociażby stałość miejsca pracy czy małżeństwa<sup>2</sup>. Procesy te zbiegły się z narastaniem przestępczości od lat sześćdziesiątych do lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. W takich realiach istniały warunki do powstania lęku, na który lekarstwem miało być stosowanie kar kryminalnych. Jego skuteczność okazała się pozorna, jako że poczucie zagrożenia pozostało nawet pomimo spadku wskaźników przestępczości.

Pomimo pewnej specyfiki procesów społeczno-politycznych, które zaszły w Polsce, związanych zwłaszcza ze zmianą ustroju, a następnie z niestabilną sytuacją gospodarzą, mechanizmy opisane przez J. Pratta odegrały istotną rolę również w tutejszych realiach. Dość wskazać, że A. Zoll traktuje populizm penalny jako jedno z najgroźniejszych zjawisk dla racjonalności tworzenia prawa karnego<sup>3</sup>. Również M. Filar mocnymi słowami oddaje znaczenie tego fenomenu, stwierdzając, że „populizm penalny jest patologią demokracji poczętą w łożu lęku przed przestępczością i cynicznie wykorzystywaną jako ważny instrument marketingu politycznego”<sup>4</sup>. Rzeczywiście bowiem zjawisko to wymyka się nauce prawa, lecz bezpośrednio dotyczy sfery zainteresowania nauk politycznych. Jak

<sup>1</sup> J. Pratt, *Penal populism*, London 2007, s. 36 n.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 59.

<sup>3</sup> A. Zoll, *Potrzeba racjonalności w reformowaniu prawa karnego*, [w:] *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Materiały z konferencji naukowej. Lublin, 26–27 września 2011 roku*, red. T. Bojarski et al., Lublin 2011, s. 31.

<sup>4</sup> M. Filar, *Dynamizm legislacyjny czy polityczny marketing?*, [w:] *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, t. 2, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012, s. 1398.

zauważa P. Chlebowicz, odnosić je należy do ekspansji populistycznej i demagogicznej wersji polityki na teren prawa karnego<sup>5</sup>.

Niełatwo o zdefiniowanie populizmu penalnego, jednak w literaturze w sposób powtarzalny opisywane są jego cechy charakterystyczne. Określa je między innymi definicja W. Zalewskiego (jak sam określił — robocza), według której analizowane zjawisko to:

zespół społecznych przekonań, a także działań politycznych i legislacyjnych podejmowanych z programowym ograniczeniem roli ekspertów, współkształtowany przez media, charakteryzujący się surowym nastawieniem do przestępczości i brakiem współczucia dla jej sprawców<sup>6</sup>.

Zjawisko to można definiować również wężiej, jak chociażby M. Szafrąnska, przyjmująca dla potrzeb swojej monografii, że reprezentuje ono „taktikę polityczną zorientowaną na represyjną politykę karną”<sup>7</sup>. Polityczny aspekt zjawiska stwierdza także L. Gardocki, według którego posługiwanie się populizmem penalnym to składanie wyborcom obietnic zaostrzania kar i rozszerzania sfery czynów karalnych, co ma służyć skłonieniu ich do głosowania na określoną osobę lub partię<sup>8</sup>.

Nie sposób scharakteryzować populizmu penalnego bez wskazania na jego antyelitarny charakter. Politycy posługujący się tego typu argumentacją kreują się na osoby bądź reprezentujące społeczeństwo, bądź wypowiadające się wraz ze społeczeństwem. Wskazana cecha opisywanego zjawiska często wyraża się w krytyce sądów oraz poszczególnych sędziów<sup>9</sup>. Zasadza się to na wnioskowaniu, że gdyby organy stosujące prawo wcześniej przyjmowały właściwą politykę karną, to do popełnienia przestępstwa z pewnością by nie doszło. Populizm penalny cechuje się również antyeksperckim i antynaukowym charakterem. Założenie to nie realizuje się jednak w zupełności. Jak trafnie zauważa M. Szafrąnska, populiści penalni prezentują koniunkturalne podejście do ustaleń ekspertów, gdyż poszukują w nich potwierdzenia swojego stanowiska, a nie weryfikacji. Dopiero

<sup>5</sup> P. Chlebowicz, *Przejawy populizmu penalnego w polskiej polityce kryminalnej*, „Studia Prawnoustrojowe” 2009, nr 9, s. 497.

<sup>6</sup> W. Zalewski, *Populizm penalny — próba zdefiniowania zjawiska*, [w:] *Populizm penalny i jego przejawy w Polsce. Materiały z Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Prawa Karnego*, red. Z. Sienkiewicz, R. Kokot, Wrocław 2009, s. 31 n.; zob. również definicję P. Czarnieckiego, który populizm penalny określa jako „ogół metod, działań i środków mających na celu uzyskanie określonych celów politycznych przez instrumentalne użycie prawa karnego, przy jednoczesnym ignorowaniu opinii ekspertów i danych statystycznych na temat skuteczności przedsięwziętych środków oraz odwoływaniu się wyłącznie do oczekiwań i potrzeb rzeczywistego lub potencjalnego elektoratu oczekującego zwiększenia poczucia bezpieczeństwa lub poczucia sprawiedliwości” (P. Czarniecki, *Populizm penalny z perspektywy karnoprocesowej, czyli prawo karne pod ostrzałem*, [w:] *Penalny populizm. Perspektywa polityczna i społeczna*, red. J. Czapska, M. Szafrąnska, D. Wójcik, Kraków 2016, s. 221).

<sup>7</sup> M. Szafrąnska, *Penalny populizm a media*, Kraków 2015, s. 39.

<sup>8</sup> L. Gardocki, *Ocena możliwych kierunków zmian prawa karnego z punktu widzenia teorii kryminalizacji*, [w:] *Aktualne problemy i perspektywy prawa karnego*, red. M. Mozgawa, P. Poniatowski, K. Wala, Warszawa 2022, s. 75.

<sup>9</sup> W. Zalewski, *Populizm penalny...*, s. 27.

gdy wiedza naukowa nie potwierdza zakładanych rozwiązań, konieczne staje się odwołanie do retoryki antyeksperskiej<sup>10</sup>. E. Plebanek nadto zauważa, że populisci „dla podkreślenia rangi projektu i »intelektualnej głębi« swoich wypowiedzi ochoczo odwołują się do argumentów »naukowych« i »empirycznych«, jednak w sposób urągający podstawom wiedzy metodologicznej”<sup>11</sup>.

Populistyczne kształtowanie prawa bywa uznawane za mechanizm stojący w sprzeczności z prawotwórstwem racjonalnym. W. Wróbel trafnie stwierdza, że populizm penalny koncentruje się na zarządzaniu emocjami społecznymi stymulowanymi strachem przed przestępczością. Celem jego stosowania ma być satysfakcja emocjonalna możliwie największej grupy osób, w miejsce tradycyjnie określanych celów prawa karnego, takich jak chociażby zapobieganie przestępczości<sup>12</sup>. Założenie to opiera się na społecznym oczekiwaniu zapewnienia przez państwo absolutnego bezpieczeństwa, wobec czego popełnione przestępstwo oznacza nienależyte wykonywanie tego zadania<sup>13</sup>. Opisujący mechanizm zakłada, że opinia społeczna ma najwyższą legitymację do określenia ram sprawiedliwej prawnokarnej reakcji<sup>14</sup>. Skutkuje to stanowieniem prawa w sposób oparty na emocjach zamiast na analizie skutków zmiany przepisów<sup>15</sup>, przy czym nastroje społeczne są tylko suponowane, bez dogłębnego ich zbadania<sup>16</sup>. Co paradoksalne, reakcje społeczne są sztucznie kreowane przy znacznym udziale mediów. Jak wskazuje J. Stępień: „Rozdmuchanie społecznych problemów, nierzadko realnych, ale o znacznie mniejszym znaczeniu, do skali absurdu, stanowi narzędzie »zarządzania strachem« w celu wprowadzenia w życie populistycznych zmian”<sup>17</sup>. Powiązane jest to również ze zbiorowym przeżywaniem czynów godzących w jednostkę. Zdaniem J. Czapskiej oraz S. Wal-

<sup>10</sup> M. Szafrńska, *Penalny populizm...*, s. 36.

<sup>11</sup> E. Plebanek, *O polskim populizmie penalnym w związku z obywatelskim projektem nowelizacji ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz Kodeksu karnego z 2016 r.*, [w:] *Populizm penalny*, red. J. Widacki, Kraków 2017, s. 19.

<sup>12</sup> W. Wróbel, *Czy powrót do racjonalizmu? Projekty nowelizacji Kodeksu karnego w perspektywie zmian dokonanych w prawie karnym w latach 2005–2007*, [w:] *Populizm penalny i jego przejawy w Polsce...*, s. 104.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 107.

<sup>14</sup> J. Dembiński, *Przejawy populizmu penalnego w rozwiązaniach prawnokarnych z zakresu przestępczości przeciwko wolności seksualnej i obyczajności*, „Biuletyn Kryminologiczny” 2019, nr 26, s. 23.

<sup>15</sup> J. Stępień, *Populizm penalny. Definicja, przejawy, ocena*, „Przegląd Legislacyjny” 2022, nr 3, s. 105.

<sup>16</sup> M. Szafrńska podkreśla, że politycy stosujący taktyki odpowiadające populizmowi penalnemu „Przeważnie nie analizują rzeczywistych nastrojów i potrzeb społecznych związanych z proponowanymi rozwiązaniami [...], lecz bazują na stereotypach, obiegowych opiniach lub wybiórczych danych dowodzących rzekomej punitowności społeczeństwa. Populizm penalny jest zatem mniej mistyczny, a bardziej pragmatyczny” (M. Szafrńska, *Penalny Populizm...*, s. 35).

<sup>17</sup> J. Stępień, *Populizm penalny...*, s. 111.

tosia ofiara przestępstwa, której doświadczenia są traktowane jako typowe i kolektywne, staje się wręcz symboliczną ikoną w populistycznej argumentacji<sup>18</sup>.

Chociaż populizm penalny jest przypisywany politykom, to nie można pominać roli mediów, które tworzą warunki do jego zaistnienia. Media i politycy żyją w swoistej symbiozie, zapewniając sobie treści do publikacji w zamian za ich rozpowszechnianie. Zdaniem M. Szafrąńskiej działalność środków masowego przekazu można wręcz zaliczyć do najważniejszych społecznych czynników prawotwórczych<sup>19</sup>. Wraz z rozwojem technologii, a także przemianami społecznymi zmianie ulega także charakter przekazów medialnych. J. Czapska oraz S. Waltoś wskazują, że ich upraszczanie powoduje, iż stają się one czymś między informacją a reklamą<sup>20</sup>. Komercjalizacja mediów wymusza dążenie do przykucia uwagi jak największej liczby odbiorców, co jest szczególnie trudne w erze narastającego szumu informacyjnego. Na takim tle niektóre rodzaje przestępczości są dla mediów narzędziem do osiągnięcia pożądanego zasięgu. Dotyczy to oczywiście przestępstw bulwersujących społeczeństwo, czyli godzących w najpoważniejsze dobra osobiste, zwłaszcza w wolność seksualną oraz życie. Tematy te są przedstawiane w odpowiedniej formie opartej na epatowaniu przemocą oraz osobistych relacjach osób dotkniętych przestępstwem<sup>21</sup>. Działając w powyższy sposób, media potrafią eksploatować dany temat przez wiele dni, co wręcz wymusza zajęcie stanowiska przez polityków, z których punktu widzenia nierozważne byłoby wstawienie się za przestępcą wbrew społecznym odczuciom.

#### POPULIZM PENALNY NA TLE PODSTAW WYŁĄCZENIA ODPOWIEDZIALNOŚCI KARNEJ PRZY PRZEKROCZENIU GRANIC OBRONY KONIECZNEJ

Wypowiedzi doktryny w przedmiocie populizmu penalnego są immanentnie związane z tendencją do zwiększenia surowości represji, która — w społecznym odczuciu — ma wpłynąć na zmniejszenie przestępczości lub po prostu odpowiadać potrzebom sprawiedliwości. Wydaje się to konsekwencją faktu, że opisywane zjawisko wywodzi się z pojęcia punitwności populistycznej zaproponowanego przez A. Bottomsa, które opiera się na punitywnym stosunku do przestępczości

<sup>18</sup> J. Czapska, S. Waltoś, *O polskim populizmie penalnym, w związku z książką J. Pratta „Penal populism”, uwag kilka*, [w:] *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle*, red. K. Krajewski, Warszawa 2007, s. 398.

<sup>19</sup> M. Szafrąńska, *Penalny populizm...*, s. 12.

<sup>20</sup> J. Czapska, S. Waltoś, *O polskim populizmie...*, s. 401.

<sup>21</sup> M. Szafrąńska, *Penalny populizm...*, s. 9 n.

i obniżonym poziomie współczucia dla sprawców<sup>22</sup>. Należy bowiem podkreślić, że analizowana działalność polityczna nie polega wyłącznie na uchwalaniu prawa. M. Szafrąńska wymienia również inne przejawy afirmacji represyjności, jak na przykład samą krytykę nadmiernej łagodności prawa lub instytucji stosujących prawo, podważanie skuteczności lub sensowności resocjalizacji, podkreślanie retributywnej funkcji kary czy postulowanie ograniczenia praw osób osadzonych lub sprzeciwianie się ich poszerzaniu<sup>23</sup>. Wskazuje się, że jeśli wypowiedzi populistów penalnych znajdują swój wyraz w przyjmowanym prawie, to dochodzi do zwiększania ustawowego zagrożenia lub poszerzania zakresu penalizacji przez wprowadzanie karalności nowych typów czynu zabronionych<sup>24</sup>.

W tym miejscu ujawnia się pewna sprzeczność między przypadkami wyłączenia odpowiedzialności karnej (na przykład w drodze klauzul niepodlegania karze) a populizmem penalnym. Jeśli bowiem przyjąć, że taka taktyka polityczna może się opierać wyłącznie na afirmacji represyjności prawa karnego<sup>25</sup>, wówczas dekryminalizacja lub depenalizacja określonych zachowań automatycznie mieści się poza jej zakresem. Wydaje się jednak, że z uwagi na pozostałe cechy charakterystyczne populizmu penalnego, zawężenie go wyłącznie do działalności prowadzącej do zwiększenia represji nie jest uzasadnione. Podejmowanie politycznych akcji medialnych wraz z ewentualnym wprowadzaniem zmian w obrębie prawa karnego w wyniku zatroskania o bezpieczeństwo obywateli może być także związane z zabiegiem przeciwnym, czyli ograniczeniem — w pewnym zakresie — represyjności prawa karnego<sup>26</sup>.

Istnieje tylko pozorna sprzeczność między działaniem prawotwórczym uzasadnianym ochroną obywateli a pozbawieniem przestępstwa cech przestępczości lub karalności. Wystarczy bowiem, by ustawodawca wstawił się za wyodrębnioną grupą przestępców w kontrze do innej. Adekwatne tu pozostają rozważania W. Wróbla, który wśród typowych zmian ustawodawczych noszących cechy po-

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 23. Autorka wskazuje, że „w zasadzie od początku istnienia naukowego zainteresowania tym fenomenem wiązano go ze zjawiskiem potęgowania opresyjności systemu walki z przestępczością w państwach demokratycznych” (*ibidem*, s. 65).

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 63.

<sup>24</sup> J. Dembiński, *Przejawy populizmu...*, s. 13.

<sup>25</sup> Takie stanowisko zajmuje A. Kotowski. Jego zdaniem uznanie aktu stanowienia prawa za populistyczny wymaga spełnienia kumulatywnych kryteriów, wśród których autor umieścił punitowność regulacji jako cel sam w sobie, polegającą na „maksymalizacji funkcji represyjnej prawa karnego, z radykalnym ograniczeniem jego funkcji utylitarnej i resocjalizacyjnej” (A. Kotowski, *Populizm penalny a orzecznictwo?*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2020, nr 7–8, s. 19 n.).

<sup>26</sup> Możliwość takiej interpretacji populizmu penalnego dopuszcza M. Szafrąńska, pisząca: „Niemniej warto zwrócić uwagę, że we współczesnej rzeczywistości politycznej można również zaobserwować próby instrumentalizacji prawa karnego dla doraźnych politycznych korzyści poprzez dążenie do jego złagodzenia. Pod względem stosowanej retoryki bardzo przypominają one tradycyjnie rozumiany populizm penalny. Wystarczy wskazać tu choćby agitację na rzecz dekryminalizacji niekomercyjnej wymiany plików w Internecie czy inicjatywę legalizacji miękkich narkotyków” (M. Szafrąńska, *Penalny populizm...*, s. 66).

pulizmu penalnego wymienia tak zwane prawo karne wroga, definiowane jako obniżanie standardów gwarancyjnych w zakresie prawa karnego wobec określonych grup sprawców, realizowane pod hasłem „prawomyślni obywatele nie mają się czego obawiać”<sup>27</sup>. Dalej autor rozwija ten sposób myślenia, wskazując, że:

W szerszej perspektywie każdy sprawca przestępstwa staje się w pewnym sensie obywatelem drugiej kategorii. Skoro świadomie decyduje się łamać prawo, nie ma powodów, by chronić go w ten sam sposób jak innych obywateli, w szczególności ofiary przestępstwa<sup>28</sup>.

W przeszłości w roli „wrogów ludu” umieszczano chuliganów, sprawców przestępstw seksualnych czy recydywistów. Nie ma jednak przeszkód, by za cel interwencji prawodawczej obrać włamywaczy czy jakichkolwiek sprawców godzących w ściśle osobiste dobra pokrzywdzonego.

Powyższe uwagi odnoszą do podstaw niekaralności przewidzianych w sytuacjach przekroczenia granic obrony koniecznej. Chronologicznie pierwszy z przepisów (art. 25 § 3 k.k.), jeszcze w formie przewidującej obligatoryjne odstępianie od wymierzenia kary wobec sprawcy przekraczającego ramy tego kontraktu w wyniku strachu lub wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu, został wprowadzony do projektu k.k. na etapie prac parlamentarnych. Już tutaj ujawnia się sugestia, że grono ekspertów, którzy opracowali projekt kodyfikacji, niewystarczająco zabezpieczyło prawo do ochrony społeczeństwa przed przestępczością, skoro uznało taką podstawę wyłączenia karalności za zbędną. Ostatecznie przyjęty przepis był uznany za jeden ze wzbudzających największą kontrowersję<sup>29</sup>.

Populistyczna argumentacja ujawniła się jednak szczególnie w toku prac legislacyjnych nad przyjęciem art. 25 § 2a k.k., według którego nie podlega karze, kto przekracza granice obrony koniecznej, odpierając zamach polegający na wdarciu się do mieszkania, lokalu, domu albo na przylegający do nich ogrodzony teren lub odpierając zamach poprzedzony wdarciem się do tych miejsc, chyba że przekroczenie granic obrony koniecznej było rażące. J. Czapska i S. Waltoś przedstawiali narrację populistów penalnych słowami: „To przestępcy wreszcie powinni zacząć się bać, a nie milcząca większość porządných obywateli”<sup>30</sup>. W zasadzie zdanie to mogłoby stanowić część uzasadnienia nowelizacji k.k., wprowadzającej przytoczony przepis. W uzasadnieniu tym skrytykowano praktykę orzecznictwa sądów opisaną siedem lat wcześniej przez T. Tabaszewskiego<sup>31</sup>, co jest wyrazem antyelitaryzmu, a jednocześnie koniunkturalnego podejścia do dorobku nauki

<sup>27</sup> W. Wróbel, *Czy powrót...*, s. 106.

<sup>28</sup> *Ibidem*.

<sup>29</sup> R. Kokot, *Przekroczenie granic obrony koniecznej w świetle art. 25 § 3 k.k.*, „Przegląd Prawa i Administracji” 62, 2004, s. 90.

<sup>30</sup> J. Czapska, S. Waltoś, *O polskim populizmie...*, s. 398.

<sup>31</sup> T. Tabaszewski, *Eksces intensywny obrony koniecznej w orzecznictwie*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 12, s. 71–75.

w zakresie stosowania instytucji obrony koniecznej. Kolejno zwrócono uwagę na „negatywne odczucia społeczne” oraz „aspekt ogólnoprewencyjny, przejawiający się w wyrażeniu precyzyjnego i jednoznacznego komunikatu skierowanego do potencjalnego zamachowca o prawie każdego obywatela do skutecznego odparcia zamachu”. Stąd też nowelizacja „w sposób jasny i niebudzący wątpliwości przyznaje obywatelom możliwość ochrony dóbr prawnych o fundamentalnym znaczeniu z punktu widzenia akceptowanego w społeczeństwie systemu aksjologicznego przed bezprawnymi zamachami”<sup>32</sup>.

Uzasadnienie powyższego projektu wprost odpowiada kanonowi populistycznych argumentów. Pewna specyfika polega na fakcie, że depenalizacja sytuacji przekroczenia granic obrony koniecznej nie daje sygnału do społeczeństwa, że to państwo bezpośrednio zapewni im bezpieczeństwo. Państwo daje jednak możliwość społeczeństwu, aby zapewniło sobie bezpieczeństwo we własnym zakresie bez obawy o odpowiedzialność karną, nawet jeśli obrany sposób obrony byłby niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu. W jednej z poprzednich prób wprowadzenia przepisu podobnego do art. 25 § 2a k.k. projektodawca wprost powoływał się na badania społeczne ukazujące, że 64% badanych, którzy zetknęli się z przestępstwem, zamierza działać na własną rękę i w ten sposób próbować zapewnić sobie bezpieczeństwo<sup>33</sup>. Politycy postanowili zatem ograniczyć zakres prawnokarnej ingerencji, aby umożliwić realizację tego zamiaru bez ograniczeń wynikających z ram kontratytu obrony koniecznej.

W cytowanym uzasadnieniu nowelizacji wprowadzającej art. 25 § 2a k.k. wyraźnie wskazuje się grupę, w której interesie argumentuje projektodawca, oraz wroga – przestępcę, który nastaje na dobra o fundamentalnym znaczeniu. Nie sposób pominąć również otoczki medialnej związanej z wprowadzeniem do k.k. tego przepisu. Już po przyjęciu przez Radę Ministrów projektu zmian w k.k. została zwołana konferencja prasowa z udziałem ministra sprawiedliwości oraz prezes Rady Ministrów, na której poinformowali oni o projekcie błędnie określonym jako rozszerzający prawo obywateli do skutecznej obrony<sup>34</sup>.

Nowelizacja k.k. wprowadzająca art. 25 § 2a k.k. była przedmiotem wielokrotnych doniesień środków masowego przekazu. Medialne pole dla populizmu penalnego powstało już wcześniej, gdy media darzyły ponadprzeciętnym,

<sup>32</sup> Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o zmianie ustawy — Kodeks karny (Dz.U. z 2018 r. poz. 20) — druk sejmowy nr 1871, VIII kadencja, s. 1 n., <https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=1871> (dostęp: 23.03.2023).

<sup>33</sup> M. Filar, *Doskonalenie czy psucie. Kilka uwag o nowelizacji art. 25 k.k.*, [w:] *Gaudium In litteris Est. Księga Jubileuszowa ofiarowana Pani Profesor Genowefie Rejman z okazji osiemdziesiątych urodzin*, red. L. Gardocki, M. Królikowski, A. Walczak-Żochowska, Warszawa 2005, s. 70.

<sup>34</sup> *Rząd za szerszym prawem do obrony koniecznej*, Ministerstwo Sprawiedliwości, 19.09.2017, <https://www.ms.gov.pl/pl/informacje/news,9752,rzad-za-szerszym-prawem-do-obrony-koniecznej.html> (dostęp: 23.03.2023).



ale i wybiórczym zainteresowaniem przypadki stosowania obrony koniecznej<sup>35</sup>. Nagłaśniane były bowiem wypadki jednostkowych wątpliwych rozstrzygnięć, nie tylko sądów, lecz także organów ścigania zatrzymujących osoby broniące się przed zamachem i wnioskujących o zastosowanie tymczasowego aresztu wobec tych osób. Przypomnieć wypada aktualną konstatację M. Filara, że to właśnie rosnące zainteresowanie mediów, a co za tym idzie — społeczeństwa, skutkuje pojawieniem się tendencji do „dalszego doskonalenia” regulacji obrony koniecznej<sup>36</sup>. Trafnie J. Giezek pisze wprost, że „instytucja obrony koniecznej — przede wszystkim za sprawą aktywności polityków, wynikającej chyba z silnej potrzeby populistycznego reagowania na bieżące wydarzenia — nie może zaznać spokoju”<sup>37</sup>.

## PODSUMOWANIE

W świetle powyższego nie wydaje się celowe ograniczanie pojęcia populizmu penalnego wyłącznie do działań nakierowanych na wzmoczenie prawnokarnej represji. Również przeciwne oddziaływanie na prawo, czyli w analizowanym wypadku zniesienie karalności części zachowań przestępnych, może być wynikiem zastosowania identycznego mechanizmu, a jedynie przybierającym odmienną postać. Nie stoi na przeszkodzie temu postulatowi językowy aspekt analizowanego pojęcia. Również zniesienie karalności może być bowiem podbudowane populistyczną demagogią. Pozostaje to także formą osiągania politycznych celów środkami penalnymi, choć w sposób inny od typowego. W świetle okoliczności wprowadzenia art. 25 § 2a k.k. nie wydaje się kontrowersyjne stwierdzenie, że zabieg ten stanowił element taktyki politycznej mającej na celu uzyskanie poparcia społecznego pod pozorem dbania o bezpieczeństwo obywateli, niezależnie od celowości czy przewidywanej skuteczności wprowadzanych rozwiązań. Szersze rozumienie populizmu penalnego może pozwolić zwrócić uwagę na te polityczne zabiegi, które zwyczajowo nie były z nim łączone, a w konsekwencji dać asumpt do szerszego odpierania argumentów demagogicznych merytoryczną analizą skutków proponowanych rozwiązań i ich racjonalności.

<sup>35</sup> Jak słusznie zauważa M. Szafraniec, obrona konieczna oraz jej przekroczenie są tematami niezwykle nośnymi, które wzbudzają szerokie zainteresowanie w społeczeństwie, a jednocześnie budzą liczne kontrowersje (M. Szafraniec, *Przekroczenie granic obrony koniecznej w polskim prawie karnym*, Kraków 2004, s. 147).

<sup>36</sup> M. Filar, *Doskonalenie czy psucie...*, s. 65.

<sup>37</sup> J. Giezek, *W obronie granic obrony koniecznej*, [w:] *Prawo karne wykonawcze w systemie nauk kryminologicznych. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Leszka Boguni*, red. T. Kalisz, Wrocław 2011, s. 51.

PENAL POPULISM AND THE REDUCTION  
OF THE REPRESSIVENESS OF CRIMINAL LAW —  
REMARKS IN THE CONTEXT OF ARTICLE 25(2) POINTS (2A)  
AND (3) OF THE PENAL CODE

Summary

The subject of this publication is an attempt to establish the relationship that exists between penal populism and criminal law instruments leading to the decriminalisation or exclusion from punishment of hitherto punishable behavior. The phenomenon of penal populism is, in fact, traditionally associated with an increasing repressiveness of criminal law. As a consequence, statutory solutions revoking the punishability of certain criminal acts should be treated as opposing penal populism. The analysis was carried out on the example of the Penal Code regulations ensuring non-criminalization in certain cases of exceeding the limits of necessary self-defense. This leads to the conviction that also the depenalization procedure may correspond to the characteristics ascribed to penal populism. Consequently, it seems unjustified to limit this concept only to measures leading to an increase in the repressiveness of criminal law.

Keywords: penal populism, necessary self-defense, exclusion of punishment, non-punishment

BIBLIOGRAFIA

- Chlebowicz P., *Przejawy populizmu penalnego w polskiej polityce kryminalnej*, „Studia Prawno-ustrojowe” 2009, nr 9, s. 497–505.
- Czapska J., Waltoś S., *O polskim populizmie penalnym, w związku z książką J. Pratta „Penal populism”, uwag kilka*, [w:] *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle*, red. K. Krajewski, Warszawa 2007, s. 397–412.
- Czarnecki P., *Populizm penalny z perspektywy karnoprocesowej, czyli prawo karne pod ostrzałem*, [w:] *Penalny populizm. perspektywa polityczna i społeczna*, red. J. Czapska, M. Szafrńska, D. Wójcik, Kraków 2016, s. 221–233.
- Dembiński J., *Przejawy populizmu penalnego w rozwiązaniach prawno-karnych z zakresu przestępczości przeciwko wolności seksualnej i obyczajności*, „Biuletyn Kryminologiczny” 2019, nr 26, s. 9–31.
- Filar M., *Doskonalenie czy psucie. Kilka uwag o nowelizacji art. 25 k.k.*, [w:] *Gaudium In litteris Est. Księga Jubileuszowa ofiarowana Pani Profesor Genowefie Rejman z okazji osiemdziesiątych urodzin*, red. L. Gardocki, M. Królikowski, A. Walczak-Żochowska, Warszawa 2005, s. 65–73.
- Filar M., *Dynamizm legislacyjny czy polityczny marketing?*, [w:] *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, t. 2, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012, s. 1395–1411.
- Gardocki L., *Ocena możliwych kierunków zmian prawa karnego z punktu widzenia teorii kryminalizacji*, [w:] *Aktualne problemy i perspektywy prawa karnego*, red. M. Mozgawa, P. Poniatowski, K. Wala, Warszawa 2022, s. 71–78.
- Giezek J., *W obronie granic obrony koniecznej*, [w:] *Prawo karne wykonawcze w systemie nauk kryminologicznych. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Leszka Boguni*, red. T. Kalisz, Wrocław 2011, s. 50–69.

- Kokot R., *Przekroczenie granic obrony koniecznej w świetle art. 25 § 3 k.k.*, „Przegląd Prawa i Administracji” 62, 2004, s. 85–105.
- Kotowski A., *Populizm penalny a orzecznicy?*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2020, nr 7–8, s. 17–26.
- Plebanek E., *O polskim populizmie penalnym w związku z obywatelskim projektem nowelizacji ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz Kodeksu karnego z 2016 r.*, [w:] *Populizm penalny*, red. J. Widacki, Kraków 2017, s. 15–52.
- Pratt J., *Penal populism*, London 2007.
- Rząd za szerszym prawem do obrony koniecznej*, Ministerstwo Sprawiedliwości, 19.09.2017, <https://www.ms.gov.pl/pl/informacje/news,9752,rzad-za-szerszym-prawem-do-obrony-koniecznej.html>.
- Stępień J., *Populizm penalny. Definicja, przejawy, ocena*, „Przegląd Legislacyjny” 2022, nr 3, s. 97–119.
- Szafraniec M., *Przekroczenie granic obrony koniecznej w polskim prawie karnym*, Kraków 2004.
- Szafrńska M., *Penalny populizm a media*, Kraków 2015.
- Tabaszewski T., *Eksces intensywny obrony koniecznej w orzecznictwie*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 12, s. 71–93.
- Wróbel W., *Czy powrót do racjonalizmu? Projekty nowelizacji Kodeksu karnego w perspektywie zmian dokonanych w prawie karnym w latach 2005–2007*, [w:] *Populizm penalny i jego przejawy w Polsce. Materiały z Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Prawa Karnego*, red. Z. Sienkiewicz, R. Kokot, Wrocław 2009, s. 103–118.
- Zalewski W., *Populizm penalny — próba zdefiniowania zjawiska*, [w:] *Populizm penalny i jego przejawy w Polsce. Materiały z Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Prawa Karnego*, red. Z. Sienkiewicz, R. Kokot, Wrocław 2009, s. 13–32.
- Zoll A., *Potrzeba racjonalności w reformowaniu prawa karnego*, [w:] *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Materiały z konferencji naukowej. Lublin, 26–27 września 2011 roku*, red. T. Bojarski, A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, K. Nazar-Gutowska, J. Piórkowska-Flieger, D. Firkowski, Lublin 2011, s. 29–40.